

Anna Piechnik

[anna.piechnik@uj.edu.pl](mailto:anna.piechnik@uj.edu.pl)<https://orcid.org/0000-0002-6116-5939>Katedra Lingwistyki Kulturowej i Socjolingwistyki  
Wydział Polonistyki  
Uniwersytet Jagielloński

# *Aksjologiczny wymiar pracy w językowo-kulturowym obrazie świata mieszkańców tradycyjnej polskiej wsi (na materiale małopolskim)*

*The axiological dimension of work in the linguistic and cultural  
image of the world held by the inhabitants of the Polish countryside  
(based on material from Lesser Poland)*

Praca stanowi jeden z najistotniejszych składników systemu aksjonormatywnego tradycyjnej polskiej wsi<sup>1</sup>. W tej kulturze wzrastały osoby wychowujące się na wsi, mające dziś 50 lub więcej lat (i nieco młodsze). Truizmem jest już refleksja, że współczesna polska wieś pod względem społecznym, technologicznym, gospodarczym, kulturowym znacząco różni się od tej sprzed kilkudziesięciu lat. Jej mieszkańcy coraz rzadziej utrzymują się z uprawy roli i hodowli zwierząt, zwykle edukację ponadpodstawową pobierają w miastach, pracują w zawodach nierolniczych, mają swobodny dostęp do środków masowego przekazu i Internetu. Mimo tych zmian stosunek do pracy jako naczelną wartości pozostaje zasadniczo niezmienny.

<sup>1</sup> Praca jest tu rozumiana w podstawowym, szerokim znaczeniu, wykraczającym poza aktywność zawodową – jako „czynności wykonywane po to, by uzyskać zamierzony cel” (WSJP).

W ludowym systemie wartości wykonywana przez człowieka praca nieodłącznie wiąże się z tradycją oraz z systemem wartości chrześcijańskich. Halina Pelcowa, poddając wypowiedzi mieszkańców wsi z okolic Lublina etnolingwistycznej analizie, zrekonstruowała językowy obraz pracy, obejmujący kilka aspektów. Jawi się tam ona jako czynność wykonywana codziennie i zapewniająca byt, obowiązek w znaczeniu bytowym (zapewnia przeżycie) oraz moralno-religijnym (stanowi obowiązek i jest ustanowiona przez Boga), przyjemność, element tradycji i kultury ludowej mający pierwiastek sakralny oraz element opozycji przeszłość – współczesność, na którą nakłada się opozycja swojskość – obcość (Pelcowa 2018: 322)<sup>2</sup>.

Przemiany w postrzeganiu pracy, na co zwracają uwagę badacze przedmiotu, są przez mieszkańców wsi często opisywane w kontekście temporalnej opozycji dawniej – dziś. Znak wartości przypisywany poszczególnym stronom przeciwstawienia nie jest jednoznaczny. Tej dawnej przypisuje się wymiar sakralny, emocjonalny związek z ziemią, ojcowizną, a także – ze względu na jej kolektywny charakter – funkcje integrujące. W opowieściach wspomnieniowych starszych mieszkańców wsi praca łączy się jednak silnie z wielkim, niekończącym się wysiłkiem fizycznym, często ponad siły, oraz z biedą, z której rolnictwo nie pozwalało się wyzwolić.

Ciężka praca fizyczna, związana z uprawą ziemi, codziennymi, monotonnymi obowiązkami gospodarza i wszystkich członków rodziny, w tym także dzieci, łącząca się z nią modlitwa, a także nieliczne i krótkie momenty odpoczynku – tak w skrócie można by scharakteryzować tradycyjny model pracy utrwalony w świadomości mieszkańców wsi (Gumowska-Grochot 2018: 296).

Praca dzisiejsza z kolei jest pozbawiona sakralnego wymiaru, brak jej charakteru kolektywnego, co powoduje alienację ludzi, ale ma i zalety: jest znacznie lżejsza, wymaga mniejszego nakładu energii, a przynosi większy zysk i pozwala na uniknięcie biedy oraz głodu (por. Pelcowa 1999; 2009; 2018; 2020; Gumowska-Grochot 2018)<sup>3</sup>.

2 Małgorzata Mazurkiewicz pisze o istnieniu dwóch stereotypów pracy w kulturze ludowej. Pierwszy zogniskowany jest wokół czasownika „pracować”, sakralizowany, w którym praca towarzyszy czynnościom religijnym albo jest z nimi utożsamiana, drugi natomiast należy do sfery profanum, wiąże się m.in. z czasownikami „robić” oraz „służyć” i odnosi się do dużego wysiłku fizycznego sprawiającego ból i będącego przykrym obowiązkiem (Mazurkiewicz 1989: 26).

3 Obraz pracy typowej dla obecnych czasów w relacjach mieszkańców wsi ma pewne cechy wspólne z profilami stereotypu PRACA odtwarzanymi przez Małgorzatę Brzozowską na podstawie badań kwestionariuszowych przeprowadzonych wśród lubelskich studentów w latach 1990 i 2000. Podobieństwa dotyczą przede wszystkim faktu, że trud i wysiłek fizyczny nie są dla pracy charakterystyczne. Przez młodzież akademicką praca jest postrzegana jako zajęcie, które ma przynosić zysk, dawać satysfakcję, choć niekoniecznie musi być wykonywane rzetelnie i sumiennie (w 2000 r. zmniejszyło się przekonanie o istotności tej cechy względem roku 1990), zaś „bardzo słabo są zaznaczone tzw. «koszty pracy», takie jak trud, wysiłek, wyrzeczenia i inne ograniczenia życiowe” (Brzozowska 2006: 137).

O szczególnym miejscu pracy świadczy bogactwo ekspresywnie nacechowanego słownictwa, zarówno apelatywnego, jak i propriального (nieoficjalne antropimy), nazywającego człowieka ze względu na stosunek do niej lub – częściej – na sposób jej wykonywania. Celem niniejszego artykułu jest pokazanie wagi pracy i jej aksjologicznego wymiaru opartego na tego typu słownictwie. Materiał językowy będący analityczną podstawą tekstu stanowią apelatywne ekspresywizmy osobowe zgromadzone na terenie kilkudziesięciu wsi południowej Małopolski (na styku powiatów tarnowskiego i nowosądeckiego; przede wszystkim w gminie Zakliczyn nad Dunajcem (ZnD), ale również w gminach Ciężkowice (C.), Korzenna (K.) oraz Gródek nad Dunajcem (GnD)) oraz nieoficjalne antropimy z kilku wsi leżących na terenie sąsiadujących gmin Zakliczyn nad Dunajcem (powiat tarnowski) oraz Gródek nad Dunajcem (powiat nowosądecki), a także wspomnienia mieszkańców tego obszaru zgromadzone podczas badań terenowych (wywiadów i ankiet) autorki prowadzonych w latach 2004–2023.

Mieszkańcy małopolskich wsi tradycyjnie nazywają działanie „robotą”, nie „pracą”<sup>4</sup>, a – niezwykle istotna w charakterystyce człowieka – cecha pracowitości opisywana jest przymiotnikiem „robotny” oraz licznymi określeniami uszczegółowiającymi właściwy sposób wykonywania czynności, jak: *cięty*, *okrężny*, *rzetelny*<sup>5</sup>, *rzutki*. Leksemy te zawierają pozytywny ładunek wartościujący i opisują człowieka pracującego sprawnie, szybko, z pełnym zaangażowaniem.

Struktura pracy na polskiej wsi wyraźnie się zmieniła – według najnowszych danych statystycznych jedynie 8,4 % mieszkańców Polski utrzymuje się z rolnictwa (GUS 2022: 6), a sama wieś uniezależniła się od uprawy roli (system rodzinno-agrarny przeobraził się w rodzinno-zawodowy) (Styk 1986). Dla starszego i części średniego pokolenia „prawdziwa praca” to jednak nadal ta fizyczna, w szczególności związana z zajęciami rolniczymi. Jak zaznacza Halina Pelcowa:

4 Leksem „praca”, w słownictwie czynnym starszych mieszkańców wsi bardzo rzadko występujący, jeśli jest używany, dotyczy częściej aktywności umysłowej (np. praca w zawodzie nauczyciela, urzędnika). Zazwyczaj jednak i praca fizyczna, i umysłowa nazywane są robotą. W polszczyźnie ogólnej różnica między – uchodzącymi za bliskoznaczne – wyrazami „robotą” i „pracą” jest znacząca. Ujawnia się i na poziomie znaczenia etymologicznego, i na płaszczyźnie treści konotowanych. M. Brzozowska w obszernym studium poświęconym temu tematowi zauważa podobieństwa i różnice między profilami tych pojęć: „I *praca*, i *robotą* jest rodzajem obowiązku i konieczności, ale przymus zewnętrzny dotyczy tylko (związanej etymologicznie z niewolą) *roboty*. Natomiast tylko *praca* wytwarza wspólnotę. *Praca* jest wartościowana na ogół pozytywnie, *robotą* – ambiwalentnie, często nawet negatywnie. *Praca* może stanowić wartość autonomiczną w przeciwieństwie do *roboty*, traktowanej wyłącznie jako wartość instrumentalna” (Brzozowska 2009: 82). Jerzy Bartmiński zauważa ponadto, że już w staropolszczyźnie wyraz *praca* był stosowany również do nazwania zajęć społecznych, w tym służby wojskowej, będącej zaszczytnym obowiązkiem szlachty, zaś wyrazy *robotą* i *robić* były odnoszone do wysiłków chłopów, kontrastowanych z zajęciem pana (Bartmiński 2018: 277–278). Na ten temat zob. także: Mazurkiewicz-Brzozowska 1999; Bartmiński, Brzozowska 2016.

5 Na osobną uwagę zasługuje przymiotnik *rzetelny*, w małopolskich gwarach funkcjonujący w innym znaczeniu niż w polszczyźnie ogólnej, w której oznacza kogoś solidnego lub uczciwego (por. WSJP).

w rozumieniu najstarszych mieszkańców wsi prawdziwa jest jedynie praca na roli, ciężka, fizyczna, wykonywana ręcznie, traktowana z szacunkiem i oceniana niezwykle wysoko, znacznie wyżej niż praca umysłowa (Pelcowa 2009: 110).

O zakorzenieniu wyższego wartościowania pracy fizycznej od umysłowej w ludowym systemie aksjologicznym świadczyć może zanotowana w 2007 r. wypowiedź dwudziestoletniego mieszkańca gminy Zakliczyn, pracującego fizycznie, w rozmowie ze studentkami kierunków pedagogicznych ówczesnej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie:

Jo to się nie lubioł nigdy uczyć. Ni miołem do tego głowy. Jo się nie boje prowadziwy roboty. Jak kto szuko lekkiego chleba, to jedzie się do Tarnowa uczyć – czy dalij. I późni się skarżą nauczyciele na zorobki, a ile majo zarabiać? Lekko robota, bez wstawanio [wówczas], nie pobrudzą się, siły nie czeba. Jak brudno i ciężko robota, to piniondze muszo być większe<sup>6</sup> (mężczyzna, 20 lat, Olszowa, gm. ZnD).

Spośród ponad 900 zgromadzonych ekspresywizmów pracy dotyczy kilkadziesiąt określeń, często zróżnicowanych znaczeniowo, mających niejednakowy wymiar pragmatyczny. Największą mocą perlokucyjną cechują się na badanym terenie ekspresywizmy *gnyb* i *nierób*, będące wyjątkowo obraźliwymi określeniami osób leniwych, niezaradnych, zaniedbujących obowiązki. Gdyby postużyć się klasyfikacją Józefa Kąsia (Kąs 1994), zaliczylibyśmy je do leksemów wyrażających najwyższe potępienie. Obok nich funkcjonują też nazwy mające podobną treść semantyczną, ale znacznie słabiej nacechowane wartościująco, np. *bimboc*, *bimbok*, *migłanc*, *próżniok*. Bezczynność jest potępiana, ponieważ traktowano ją w tradycyjnym chłopskim systemie aksjonormatywnym, podobnie jak czas wolny, jako moralnie naganną (Miśkiewicz 2021: 297). Wątek ten pojawia się często w autobiograficznych opowieściach mieszkańców wsi, jak choćby we wspomnieniach osiemdziesięcioletniej mieszkanki Faściszowej:

Jak se spomne, jak my downi w Olszowy zagoniali<sup>7</sup> cały czos, to mi od razu Jasiu się przypomino. Nad ranem się wstało, płożrobiało się<sup>8</sup>, w płolu czy przy sianie, łobiod zrobiało, krowy na połdnie się przygnało, wydojuło, żeby se chwile się, płośmioć się, pło-godać. Skąd my nawet jeszcze siuły miały, żeby na drugo strone na górę płoćieć do

6 Ta wypowiedź przedstawiciela pokolenia wchodzącego w życie stanowi reprezentatywny przykład postrzegania pracy przez wiejską młodzież niepodejmującą nauki na poziomie średnim i wyższym.

7 *Zagoniać* – na badanym terenie 'pracować, robiąc wiele rzeczy jedna po drugiej'.

8 *Pozrabiać* – 'zrobić wiele czynności, które trzeba wykonać' (Kawka 1974).

Nuśki. I Julka tyż czasem przysła. To Jasiu się tam załgoł<sup>9</sup> za kożdem razem, żeby się za głowe chycić. „Ło rany błoskie, jak wy się baby pokoranio nie btoicie! Połdnie, a wy nic do robłoty ni mocie!? Z grzychem ciężkiem!” A cłowiek się tak nauwijoł, żeby te chwile dychnąć<sup>10</sup>. A potem trapa<sup>11</sup> do góry znów krowy, płoie i tak w koło Macieju. (kobieta, 86 lat, Faściszowa, gm. GnD).

Dowartościowanie pracy przejawia się w szczególnym szacunku wobec niej, postrzeganiu pracowitości i zaradności (nazywanej *grzebliwością* – umiejętnością *wygrzebania się z każdej biedy*) jako najbardziej pożądaných cech człowieka (w szczególności kandydatki na żonę i kandydata na męża), w sakralizacji pracy<sup>12</sup>. W folklorze ludowym (por. np. Kolberg 1977: 135–136) oraz w opowieściach wspomnieniowych starszego pokolenia mieszkańców wsi pracowitość stanowi istotny element autostereotypu oraz cechą będącą jedną z osi opozycji wieś – miasto, w której członkom społeczności wiejskiej przypisuje się przymioty ochoczego i właściwego wykonywania pracy, zaangażowania w nią, stałej gotowości do działania, zaś mieszkańcom miast: lenistwo, słabowitość, niezdatność do zajęć rolniczych czy późne wstawanie z łóżka, również łączone z próżniactwem.

Brak akceptacji wobec budzenia się o późnej porze łączył się z naturalną ramą prac gospodarskich i polowych wyznaczaną przez wschód i zachód słońca – stawiący „Bożą miarę” (Brzozowska-Krajka 1994: 18). Jak zaznacza Halina Pelcowa, dla mieszkańców wsi „czas pracy łączy się z dniem i światłem, z przestrzenią oswojoną, konotującą życie” (Pelcowa 2018: 320). Ponieważ czas pracy rolnika był nienormowany, gotowość do wykonywania czynności gospodarskich musiała stałe towarzyszyć członkom wiejskiej wspólnoty (Styk 1986: 195).

Prawidłowość tę utrwalają także apelatywne ekspresywizmy osobowe: *gulon*, *gulonica*, *zbijok*, na których przykładzie można zaobserwować specyficzny kierunek neosemantyzacji: od nazw prymarnie określających mieszkańca miasta do nazw osób leniwych:

9 *Załgoć się* – ‘znaleźć pretekst do odwiedzenia kogoś’ (MSGP 2010: 342).

10 *Dychnąć* – ‘odetchnąć’, por. *dycha* – ‘astma’ (Kucharzyk 2020: 73).

11 *Lecieć trapa* – ‘biec szybko, pędzić’ (Kucharzyk 2020: 107).

12 Analizy M. Mazurkiewicz wykazały, że praca w kulturze ludowej nie jest pojmowana jako element sakralny, ale sakralizowany. O niesakralnym charakterze pracy świadczą: rozłączność czasu sakralnego i czasu pracy, konieczność podjęcia sakralizacyjnych działań przez człowieka skierowanych na miejsce, narzędzie, efekt pracy (np. modlitwa, akt poświęcenia) czy używanie językowych narzędzi sakralizacji (Mazurkiewicz 1989: 27). Badaczka zauważyła, że sakralizacja pracy jest widoczna przede wszystkim w odniesieniu do czynności, takich jak „gospodarowanie, pasienie zwierząt oraz zajęcia niektórych wiejskich rzemieślników, np. kowala, szewca, krawca” (Mazurkiewicz 1989: 11). Jak zaznacza H. Pelcowa, nawiązująca do ustaleń M. Mazurkiewicz, dochodzi do sakralizacji raczej wysiłku włożonego w wykonanie pracy niż samej pracy, a „sacrum jest (...) obecne tylko wtedy, gdy mówi się o ciężkiej pracy fizycznej lub o jej wytworach” (Pelcowa 2018: 316).

*gulon* – 1. 'w mowie mieszkańców różnych pogórskich wsi sąsiadujących z danym miasteczkiem: mieszkaniec Zakliczyna nad Dunajcem, mieszkaniec Czchowa'; 2. 'leniwy mężczyzna':

*gulonica* – 1. 'w mowie mieszkańców różnych pogórskich wsi sąsiadujących z danym miasteczkiem: mieszkanka Zakliczyna nad Dunajcem, mieszkanka Czchowa'; 2. 'leniwa kobieta':

*zbijok* – 'leń', por. *zbijok* 'mieszczuch, próżniak' (SGP).

Co to tako robłota teraz, chwosta wyrwać, źmioków<sup>13</sup> ukłopać, królom rzucić i tyle. Nie to, co downi, że się nie było kiedy. Ludzie już odwykli łod robłoty. Sosiadke mom już całkiem **gulonice** – kury się drom, a tona do dziesiąty śpi. Nic jem się nie stanie - godo. Ano nic się nie stanie, ino się widzi<sup>14</sup>, że się wnet wścieknom. To już lepi nic nie chłować jak tak (kobieta, 74 lata, Wróblowice, gm. ZnD).

Potępienie lenistwa manifestowanego brakiem naturalnej chęci do pracy oraz późnym wstawaniem z łóżka (a jak mówi przysłowie: Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje), znajduje wyraz również w ekspresywizmie określającym kobietę – *ułęgałka* (*ulyngołka*) – i osobę niezależnie od płci – *zgnitek* (*zgniutek*). Podstawowe znaczenia tych słów odsyłają do: owocu (gruszki lub jabłka), który nabrał miękkości, długo leżąc pod drzewem (*ulyngołka*), oraz do zepsutego, zgniłego owocu (*zgniutek*). Węzłem semantycznym jest tu zatem statyczna postawa prowadząca do destrukcji, a brak aktywności nazywanych osób przywodzi na myśl poddawanie się procesom gnilnym.

Najistotniejszym aspektem wykonywania pracy jest odpowiednio szybkie tempo, toteż na określenie osób pracujących powoli i ociężale badane wsie dysponują wyjątkowo bogatym zespołem środków leksykalnych, por. np. *ciamaga*, *ciamara*, *ciamarajda*, *ciapa*, *ciaparajda*, *ciapcia*, *ciućma*, *ciuma*, *drzymota*, *dubis*<sup>15</sup>, *dubok*<sup>16</sup>, *dudroc*, *dudrok*, *dziamdzia*, *glygłaś*<sup>17</sup>, *kutwa*, *lewus*, *ramona*, *ropucha*, *safandula*, *stę koc*, *ślymok*<sup>18</sup>.

Powolność działania staje się przyczyną nadawania nieoficjalnych antroponimów, jak w przykładach odnotowanych w gminie Zakliczyn nad Dunajcem: *Płóśpiesny*

13 *Żmiok* – 'ziemiak' (Kucharzyk 2020: 116).

14 *Widzieć się* – 'wydawać się' (MSGP 2010: 316).

15 *Dubis* – 'człowiek robiący coś powoli i dokładnie' (Kucharzyk 2020: 73).

16 *Dubok* – 'człowiek pracujący (zbyt) powoli, spędzający nad jakimś zajęciem zbyt dużo czasu': *Tu cza roz dwa płot załotać, bo kury uciekno, a tu dubok głośko się z tym i głośko*. Nadmierna długość trwania czynności jest w wypowiedziach zawierających te leksemy podkreślana powtórzeniami (*głośko się z tym i głośko*).

17 *Glygłaś* – 'mężczyzna, który pracuje opieszale' (Piechnik 2009: 196): *Bo glygło i glygło aby ino robić, a nie zrobić*; także przymiotnik *Glygłaś* (Olszowa, ZnD), por. gw. *glygłać* – 'pracować długo, niezdarnie, ociężale i bez efektów'.

18 Wszystkie te wyrazy mogą być stosowane jako określenia i kobiet, i mężczyzn, choć te zakończone na spółgłoskę częściej odnoszą się do męskich desygnatów.

(‘pośpieszny’, z zastosowaniem antyfrazy), *Kipes* (‘przezwisko mężczyzny unikającego pracy, a w wypadku jej wykonywania pracującego opieszale’; por. *kipieć* – ‘siedzieć nad jakąś robotą, drzemiąc’, Kosiński 1914: 43), *Daremniok* (por. *daremny* – ‘niepotrzebny, bo nieprzynoszący żadnych rezultatów’, WSJP).

Nieporadność w wykonywaniu pracy stanowi także implikowany komponent semantyczny określeń osób mających jakiś defekt fizyczny lub, mimo jego braku, poruszających się niezbornie, pokracznie, potykających się o własne nogi – takich, którym wszystko z rąk leci. Do grupy ekspresywizmów sygnujących osobę ze względu na te właściwości należą: *gracmuga*, *grajdos*, *graśloc*, *kalika*, *niedojda*, *niedorajda*, *pokraka*, *šturmok*.

Z kolei ekspresywizmy osobowe odnoszące się do dużego tempa wykonywania czynności podkreślają zbyt szybkie działanie – takie, nad którym agens nie w pełni panuje, co prowadzi do chaosu i powoduje, że czynność zostaje wykonana nerwowo, niedokładnie, niestarannie, bez niezbędnej w niektórych przypadkach delikatności, np. *harpagan*, *mycia*, *myrdok*, *pomyrdotek*, *popadyjok*, *roztrzepotek*, *siepok*, *siepac*. Osoba dążąca jedynie do zakończenia czynności przez działanie niedbałe, pozbawione zaangażowania, nazywana jest zaś *zbywoce*m (zbywaczem).

Należyte wykonanie czynności łączy się także z zachowaniem przez pracującego porządku wokół siebie oraz ze staraniem, by efekt pracy nie ucierpiał, nie został zabrudzony (szczególnie jeśli to produkt spożywczy, np. mleko czy ser). Osoby nieprzestrzegające tych zasad bywają na południu Małopolski określane jako: *babrok*, *gnojora/gnojorz*, *kidroc*, *niedbaluch*, *paproc*, *paprok*, *paprota*. W ekspresywizmie *psuja* znajduje z kolei odzwierciedlenie postawa osoby nieprzejawiającej, co prawda, awersji do pracy, ale przynoszącej swoją aktywnością więcej szkody niż pożytku przez nieumiejętne, nieostrożne działanie.

U młodzieży również bardzo doceniana jest chęć do pracy. Przy tym cenne jest nie tylko karne wykonywanie poleceń osób starszych, ale i ubieganie ich prośb, zdolność przewidzenia, co trzeba w danych okolicznościach zrobić. Ekspresywizmy gwarowe odnoszące się do młodzieży, jak zaznaczał Józef Kąś, pełnią funkcję wychowawczą, wskazują pożądany sposób postępowania poprzez piętnowanie postaw niewłaściwych (Kąś 1994: 121–122; 2002). Do tej grupy należą nacechowane pejoratywnie apelatywy: *bycek*, *cielicha*, *krowicha* oraz sygnujące także osoby dorosłe: *knur*, *kołek*. Dla wyrażenia braku naturalnej skłonności do działania i do pomocy (nieruchomości) osoby niezależnie od jej płci stosuje się neosemantyzm *kołek* (wyraz prymarnie oznacza kawałek drewna). Dominują w tej grupie ekspresywizmy motywowane nazwami zwierząt domowych mających, niezależnie od wieku, duże rozmiary, co może nawiązywać do etapu rozwoju młodego człowieka już nie takiego wczesnego, jaki mógłby usprawiedliwiać nieznamość norm społecznych nakazujących stałą gotowość do pracy: tu nazwania mężczyzn/ chłopców: *bycek*, *knur*<sup>19</sup> oraz derywaty z sufiksami augmentatywnymi odnoszące się

19 Kamil Gołdowski w podtarnowskiej gminie Iwanowice odnotował w tym znaczeniu ekspresywizmy *knur* i *plewniak*. Wyrazy te prymarnie nazywają samca świni: „*plewniak* jest młodym tuczniakiem po okresie żywienia plewami, zaś *knur* to już samiec trochę starszy. To zróżnicowanie odbija się na

do kobiet/dziewcząt: *cielycha, krowicha*. Postawa bierności i bezwolności jest w badanym środowisku opisywana także za pomocą frazeologizmu stosowanego w funkcji deprecjonującej etykiety: *Stworzyłeś mnie Boże, to mnie masz*, jak w wypowiedzi informatorki z Jastrzębi:

Jak mom się prosić – a schyl się, a podniyś wiadro, nalyj włody, wlyj kurom, bto ni majo, to jo se to wtole sama zrobić. Wiency się nagodom, jak to worte. Jak w kiem ni ma życio, to ni ma i takim płopychaniem nic się nie zmieni, a ino się mtożno uszarpać niepoczemie. Jak kto taki ino: **Stworzyłeś mie Boże, to mnie mosz**, to płociechy z niego ni ma żodny (kobieta, 72 lata, Jastrzębia, gm. C.).

Ochoczo wykonywana praca stanowi normę, toteż właściwy stosunek do niej oraz odpowiedni sposób wykonywania czynności nie znajdują odzwierciedlenia w słownictwie, zgodnie z zasadą wskazywania systemu aksjologicznego niemal wyłącznie poprzez potępienie tego, co z nim niezgodne.

Ekspresywizmy w sposób pozytywny odnoszące się do człowieka w aspekcie pracy są odnotowywane sporadycznie. Pracowitość jako przymiot pożądaný starsi mieszkańcy wsi przypisują zasadniczo wszystkim członkom wspólnoty językowo-kulturowej, w której wzrastali. Próżno jednak szukać w zgromadzonych tekstach wspomnieniowych takich, w których narrator czy narratorka przypisywaliby sobie tę cechę wprost (*\*Jestem pracowita/-y / robotna/-y / rzetelna/-y*). Często natomiast charakterystyka stosunku wobec pracy towarzyszy informacjom o osobach wspomnianych (*To była bardzo okrzętna baba; Strasznie robotny chłop z niego*). W ludową normę zachowania wpisują się bowiem skromność i pokora. Postawa osób niestosujących się do tych zasad, podkreślających własne zasługi, jest piętnowana ekspresywizmem *cojotoniejo* (*co ja to nie potrafię* – ‘osoba przechwalająca się własnymi umiejętnościami, które nie potwierdzają się w praktyce’) oraz wyszydzana w indywidualnych nieoficjalnych antroponimach, np. w przezwisku *Jo*, nadanym mieszkańcowi jednej z wsi gminy Zakliczyn, silnie akcentującemu swoją zaradność i pracowitość, nadużywając przy tym zaimka pierwszej osoby liczby pojedynczej (*ja*).

Autoafirmacyjne skłonności są wytykane również w nieoficjalnych antroponimach, których bazą nominacyjną stają się przywoływane już przymiotniki w swym podstawowym znaczeniu odnoszące się do pracowitości. Tak jest w przypadku przezwiska *Okrzędna* (*łokrzędno*), sygnującego mieszkankę Olszowej i stanowiącego żartobliwy komentarz do jej niewiarygodnych opowieści o własnej pracowitości (miała rzekomo wstawać codziennie przed świtem, by piec chleb i robić świeże masło na śniadanie dla rodziny, zanim ta się obudzi).

ekspresywizmach osobowych, bowiem *plewniakiem* określa się młodego kawalera unikającego swych obowiązków, nieskłonного zarówno do żeniaczki, jak i pracy, zaś *knurem* starszego mężczyznę, najczęściej będącego już kilka lat po ślubie, również migającego się od pracy” (Gołdowski 2016: 118).



Już sama obfitość określeń nadawanych mieszkańcom badanych wsi ze względu na ich stosunek do pracy, a także silne nacechowanie wartościujące tych ekspresywizmów, świadczą o wyjątkowym miejscu pracy w obrębie systemu aksjologicznego społeczności wiejskiej. Jak zaznacza Halina Kurek, „(...) każda wspólnota językowo-kulturowa kształtuje [bowiem] swój zasób leksykalny, który jest właściwym dla niej sposobem postrzegania, a więc świadomego interpretowania otaczającej rzeczywistości” (Kurek 2003: 40). Licznej reprezentacji nieneutralnego aksjologicznie słownictwa, nazywającego człowieka w związku z jego niewłaściwym stosunkiem do pracy bądź nieprawidłowym sposobem jej wykonywania, nie należy interpretować jako informacji o powszechności tego typu postaw i zachowań. Gwarowe ekspresywizmy osobowe stanowią bowiem w tradycyjnej wspólnocie językowo-kulturowej „zabezpieczenie przed upowszechnianiem się tychże negatywnie ocenianych zachowań; zabezpieczenie – poprzez szczegółowe wypunktowanie możliwości łamania przyjętej normy społecznej” (Kąś 1994: 121).

## Bibliografia

- Bartmiński, J. (2018). Robota i praca: dwa profile pojęcia – dwie formacje kulturowe. W: A. Bağtajewski, J. Bartmiński, M. Łaskiewicz, S. Niebrzegowska-Bartmińska (red.), *Praca ludzka w perspektywie interdyscyplinarnej* (s. 273–292). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J., Brzozowska, M. (2016). Koncept pracy we współczesnej polszczyźnie. W: J. Bartmiński, M. Brzozowska, S. Niebrzegowska-Bartmińska (red.), *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*. T. 3: *PRACA* (s. 93–128). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Brzozowska, M. (2006). Praca. W: J. Bartmiński (red.), *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych* (s. 132–137). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Brzozowska, M. (2009). *Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Brzozowska-Krajka, A. (1994). *Symbolika dobrego cyklu powszedniego w polskim folklorze tradycyjnym*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Gołdowski, K. (2016). Ekspresywizmy nazywające osoby źle pracujące w świetle zmian systemu aksjonormatywnego mieszkańców wsi (na przykładzie gminy Iwanowice). W: K. Sikora, B. Żebrowska-Mazur (red.), *Nasz język ojczysty: stan i współczesne tendencje rozwojowe* (s. 112–129). Kraków: Wydawnictwo Kasper.
- Gumowska-Grochot, I. (2018). Zapracowani i biedni. Wybrane aspekty relacji praca – bieda w wypowiedziach mieszkańców wsi. W: A. Bağtajewski, J. Bartmiński, M. Łaskiewicz, S. Niebrzegowska-Bartmińska (red.), *Praca ludzka w perspektywie interdyscyplinarnej* (s. 293–308). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- GUS – Główny Urząd Statystyczny (2022). *Polska w liczbach 2022*. Pozyskano z: [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5501/14/15/1/polska\\_w\\_liczbach\\_2022\\_pl\\_int\\_15.06.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5501/14/15/1/polska_w_liczbach_2022_pl_int_15.06.pdf).

- Kawka, M. (1974). Czasowniki typu „pozrabiać”, „ponapisywać” w gwarach polskich. *Prace Językoznawcze*, 41, 163–179.
- Kąś, J. (1994). Kulturowy stereotyp mężczyzny i kobiety w środowisku wiejskim (na materiale gwar orawskich). W: J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Język a Kultura*. T. 9: *Płeć w języku i kulturze* (s. 119–130). Wrocław: „Wiedza o Kulturze”.
- Kąś, J. (2002). Wizerunek mężczyzny i kobiety w tradycyjnej społeczności wiejskiej (na materiale gwar orawskich). W: M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *Rozmaitości językowe ofiarowane Prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu* (s. 101–109). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kolberg, O. (1977). *Dzieła wszystkie*. T. 6: *Krakowskie*. Cz. 2: *Okolice Krakowa. Obrzędy. Pieśni. Tańce*. Wrocław–Poznań: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze; Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne [wydanie fotoofsetowe z: O. Kolberg, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, 1873].
- Kosiński, W. (1914). *Słownik okolicy Czchowa*. Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności.
- Kucharzyk, R. (2020). *Rzepiujsko godka*. Krosno: Wydawnictwo Ruthenus.
- Kurek, H. (2003). *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Mazurkiewicz, M. (1989). Praca i sacrum w polszczyźnie ludowej. *Etnolingwistyka*, 2, 7–28.
- Mazurkiewicz-Brzozowska, M. (1999). Dwa spojrzenia na pracę. Perspektywa interpretacyjna a znaczenie słowa. W: J. Bartmińskiego (red.), *Językowy obraz świata* (s. 121–136). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Miśkiewicz, M. (2021). *Obraz społeczności wiejskiej utrwalony w międzywojennej prozie stylizowanej na ludowość (na przykładzie twórczości Wincentego Burka, Stanisława Młodożeńca i Stanisława Piętaka)*. Kraków: Polska Akademia Nauk. Instytut Języka Polskiego.
- MSGP – Wronicz, J. (red.) (2010). *Mały słownik gwar polskich*. Kraków: Wydawnictwo Lexis.
- Pelcowa, H. (1999). Przeszłość w językowym obrazie świata współczesnej wsi. W: A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski (red.), *Przeszłość w językowym obrazie świata* (s. 253–267). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pelcowa, H. (2009). Praca w wypowiedziach mieszkańców wsi. W: W. Książek-Bryłowa, H. Duda, M. Nowak (red.), *Język polski. Współczesność. Historia, VII Spotkania Lubelskich Językoznawców* (s. 107–117). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pelcowa, H. (2018). Sakralizacja pracy i jej wytworów (na przykładzie wypowiedzi mieszkańców wsi). W: A. Bałajewski, J. Bartmiński, M. Łaszkiwicz, S. Niebrzegowska-Bartmińska (red.), *Praca ludzka w perspektywie interdyscyplinarnej* (s. 309–324). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pelcowa, H. (2020). Zabawa i praca – aspekt językowo-kulturowy (na materiale Słownika gwar Lubelszczyzny). W: M. Świącicka, M. Peplińska (red.), *Miasto 8. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie* (s. 50–59). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Piechnik, A. (2009). *Wizerunek kobiety i mężczyzny w językowym obrazie świata ludności wiejskiej (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- SGP – Karłowicz, J. (1911). *Słownik gwar polskich*. T. 6: U-Ż. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Styk, J. (1986). Chłopski system wartości. *Akcent*, 4, 156–164.
- WSJP – Żmigrodzki, P. (2023, 10 grudnia). *Wielki słownik języka polskiego*. Kraków: Polska Akademia Nauk. Pozyskano z: [www.wsjp.pl](http://www.wsjp.pl).

## Streszczenie

Praca zajmuje jedną z naczelných pozycji w ludowym systemie aksjologicznym. W tradycyjnej społeczności wiejskiej najwyższą była ceniona praca fizyczna, a zwłaszcza szczególnie bliska jej członkom praca na roli. Wykonywanie pracy podlegało bardzo drobiazgowemu oglądowi i krytycznej ocenie. Najstarsze pokolenie mieszkańców polskiej wsi nadal jest nosicielem wspomnianego systemu wartości, a o poczesnym miejscu pracy w wiejskiej aksjoserferze świadczy m.in. duże bogactwo funkcjonującego współcześnie nacechowanego słownictwa odnoszącego się do pracy. Obraz pracy, zwłaszcza pracy na roli, jest zróżnicowany pokoleniowo i niejednorodny. Materiałem językowym wykorzystanym w tekście jest przede wszystkim leksyka ekspresywna określająca człowieka ze względu na jego stosunek do pracy lub na sposób jej wykonywania. Analizie zostały poddane zarówno apelatywne ekspresywizmy osobowe i nieoficjalne antroponimy wzbogacone o parafrazy motywacyjne, jak i fragmenty historii mówionych zgromadzonych podczas badań terenowych w Małopolsce.

**Słowa kluczowe:** system aksjologiczny wsi, etnolingwistyka, praca jako wartość, gwarowe ekspresywizmy osobowe, Małopolska

## Summary

Work occupies one of the main positions in the folk axiological system. In a traditional rural community, manual work – especially farm work, which was particularly dear to its members – was the highest-valued type. The performance of work was subject to very detailed inspection and critical assessment. The oldest generation of inhabitants of the Polish countryside is still the carrier of this system of values, and the prominent place of work in the rural axiosphere is evidenced by, among others, a great wealth of contemporary vocabulary relating to work. The image of work, especially farm work, is generationally diverse and heterogeneous. The linguistic material used in the text consists primarily of expressive vocabulary defining a person due to his attitude to work or the way of performing it. The analysis covered both appellative personal expressivisms and unofficial anthroponyms enriched with motivational paraphrases, as well as fragments of oral histories collected during field research in Lesser Poland.

**Keywords:** rural axiological system, ethnoinguistics, work as a value, dialectal personal expressivisms, Lesser Poland

Translated by Author